

Portal Województwa Lubuskiego



Spór w szpitalu nie dotyczy miejsc pracy



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -12 lutego 2015 godz. 11:20

Oświadczenie marszałek Elżbiety Anny Polak w związku z wypowiedzią inicjatorki i organizatorki akcji protestacyjnej oraz manifestacji pracowników szpitala podczas ostatniej sesji sejmiku woj. lubuskiego, pani Bogusławy Kornowicz.

W związku z publiczną wypowiedzią inicjatorki i organizatorki akcji protestacyjnej

oraz manifestacji pracowników szpitala w obronie odwołanego dyrektora, pani Bogusławy Kornowicz, cyt. "Bronię interesów szpitala, bronię naszych miejsc pracy, żebyśmy się mieli wszyscy gdzie leczyć" (wypowiedź na antenie Radia Zachód) stanowczo oświadczam, że pracownicy szpitala nie są stroną tego sporu. Szpital nie jest zagrożony, żadne miejsca pracy nie są zagrożone.

Przez ostatnie siedem lat pokazaliśmy, że troszczymy się o szpital i pacjentów. Nie tylko poprzez wielomilionowe inwestycje już wykonane, ale również poprzez plany utworzenia Centrum Pediatrii, kierunku lekarskiego oraz rozwoju Centrum Onkologii.

Elżbieta Anna Polak

(-)

marszałek woj. lubuskiego

Poniżej wykaz dotacji udzielonych Szpitalowi Wojewódzkiemu w Zielonej Górze w poszczególnych latach:

Komunikat Biura Prasowego

Urzędu Marszałkowskiego Woj. Lubuskiego

z dn. 11.02.2015 r.

Zarząd Woj. Lubuskiego nie akceptuje organizacji debaty w prywatnej sprawie pana Waldemara Taborskiego, na terenie szpitala wojewódzkiego w Zielonej Górze. Biorąc pod uwagę zbyt emocjonalne zachowania przedstawicieli związków zawodowych i innych uczestników manifestacji na terenie Urzędu Marszałkowskiego Woj. Lubuskiego w dniu 09.02.2015 r., w trosce o bezpieczeństwo pacjentów szpitala, Zarząd Woj. Lubuskiego nie weźmie udziału w spotkaniu zainicjowanym przez kandydatów do Rady Miasta Zielona Góra z Komitetu Wyborczego Wyborców Janusza Kubickiego, tj. pani Bogusławy Kornowicz, szefowej związku zawodowego pielęgniarek w szpitalu (okręg nr 1, miejsce 3) oraz pana Roberta Górskiego, lekarza (okręg nr 1, miejsce 2). Istnieje duże prawdopodobieństwo wpisania się tej debaty w kampanię wyborczą na terenie szpitala wojewódzkiego.

Pracownicy szpitala nie są stroną tego sporu. O powodach rozwiązania umowy z panem Waldemarem Taborskim przedstawiciele pracowników szpitala byli informowani dwukrotnie, podczas bezpośrednich spotkań z Zarządem Województwa w dniach 28 stycznia (spotkanie z szefami związków zawodowych) oraz 4 lutego (spotkanie z lekarzami). Ponadto sprawie tej był poświęcony ponadprogramowy punkt podczas obrad sesji Sejmiku w dniu 02.02.2015 r. oraz 09.02.2015 r., kiedy swoje stanowisko zaprezentowali zarówno pan Waldemar Taborski, jak też pełnomocnicy pracowników szpitala. Wówczas szczegółowo odnosiła się do tego marszałek woj. lubuskiego Elżbieta Anna Polak. Od tego czasu nie zmieniło się nic, co nakazywałoby ponowne podejmowanie debaty w tej sprawie. Eskalacja emocji nie służy szpitalowi.

Poniżej oświadczenie marszałek Elżbiety Anny Polak w sprawie okoliczności rozwiązania umowy o zarządzanie szpitalem z panem Waldemarem Taborskim.

Michał Iwanowski

(-)

rzecznik prasowy Zarządu Woj. Lubuskiego

Zielona Góra, 03.02.2015 r.

Oświadczenie ws. okoliczności rozwiązania umowy o zarządzanie szpitalem wojewódzkim w Zielonej Górze z panem Waldemarem Taborskim

W wypowiedziach i deklaracjach pana Waldemara Taborskiego na łamach mediów, dotyczących udziału w organach spółki prawa handlowego brakuje elementarnej wiedzy na temat dopuszczalnych prawem zachowań dyrektora szpitala publicznego. Ponadto brakuje w nich konsekwencji, a wręcz zawarte są w nich rażące sprzeczności.

Na antenie Radia Zachód w dniu 30.01.2015 r. W. Taborski stwierdził: „Nigdy nie było skutecznej uchwały, która powoływałaby mnie w skład rady nadzorczej tej spółki. Byłem wprowadzicie w KRS-ie, ale nigdy nie byłem skutecznie powołany w skład organu spółki. Nie wiedziałem, że w ogóle jestem w radzie nadzorczej tej spółki. Spółka nigdy nie prowadziła żadnej działalności, ani też rada nadzorcza nie prowadziła żadnej działalności, bo nie było nigdy żadnego posiedzenia.”

Tymczasem na łamach Gazety Regionalnej z dn. 02.02.2015 r. W. Taborski wyjaśnia: „Po roku zrezygnowałem z rady nadzorczej spółki i zbyłem udziały w spółce, która zajęłaby się telemedycyną (opieką na odległość). Każdy z pacjentów miał być zaobrazkowany i w ten sposób doglądany przez swojego lekarza. W oświadczeniu majątkowym nie informowałem o moim udziale w spółce, bo byłem przekonany, że właściciel spółki wykreślił mnie z Krajowego Rejestru Sądowego.”

Podczas sesji sejmiku woj. lubuskiego w dniu 02.02.2015 r. W. Taborski stwierdził znowu: „Są duże wątpliwości prawne w tej chwili, czy ja w ogóle byłem w tej radzie nadzorczej, z tego względu, że nie ma prawidłowego dokumentu powołania tej rady nadzorczej i po prostu nie wiedziałem, że jestem w tej radzie. (...) Dzisiaj, kiedy już przejrzałem KRS i przypominałem sobie niektóre fakty, no tak dzisiaj stwierdziłem, czy rzeczywiście w 2008 roku jakąś spółkę próbowaliśmy założyć, nie – że tak powiem – nie podjęła żadnej działalności.”

Powstają więc pytania:

Czy pan Taborski nie wiedział, że jest w radzie nadzorczej spółki, czy też po roku zrezygnował z rady nadzorczej? Jeśli o tym nie wiedział, to jak mógł z tego zrezygnować? Jeśli zrezygnował z rady nadzorczej spółki, to musiał wiedzieć, że w niej uczestniczy, a tym samym musiał mieć świadomość złamania przepisów ustawy.

Na te pytania powinien on jednak sam sobie odpowiedzieć. Dla samorządu województwa (jako organu założycielskiego) nie ma znaczenia w jaki sposób pan dyrektor płacze się w swoich wyjaśnieniach. Ma tutaj znaczenie wyłącznie stan faktyczny i stan prawny, ustalone na podstawie wnikliwej analizy dokumentów. Ta analiza jest dla pana W. Taborskiego jednoznacznie niekorzystna.

1. 1. Stan faktyczny

- 10.10.2014 r. wpłynęło do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze pismo Naczelnika Urzędu Skarbowego Wrocław-Śródmieście, w którym wskazał on, że pan Waldemar Taborski wchodzi w skład Rady Nadzorczej spółki „NZOZ EUROTLMED” Sp. z o. o. z siedzibą w Zielonej Górze KRS: 0000287653, co nie zostało wykazane w oświadczeniu majątkowym złożonym przez pana Taborskiego, według stanu na dzień 31 grudnia 2013 r.
- Urząd Marszałkowski dokonał analizy wpisów zawartych w Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego, dotyczącej wskazanej spółki. Z wpisów w KRS wynika, że pan Waldemar Taborski jest członkiem rady nadzorczej ww. spółki. Funkcję tę pełni on od 31 sierpnia 2007 roku.

- Istnieją dokumenty organów spółki z podpisami pana Waldemara Taborskiego, m.in. uchwały i protokoły zgromadzenia wspólników spółki (W. Taborski podpisuje się pod nimi jako protokolant), listy obecności na zgromadzeniu wspólników z roku 2008.
- W oświadczeniach majątkowych składanych przez pana W. Taborskiego, w rubryce dotyczącej zajmowania stanowisk w spółkach handlowych, umieszczana była adnotacja „nie dotyczy”.

1. 2. **Stan prawny**

- Ustawa o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne ma zastosowanie do pana Waldemara Taborskiego, jako osoby zarządzającej wojewódzkimi osobami prawnymi. W okresie sprawowania funkcji publicznej, nie mogą one być członkami zarządów, rad nadzorczych lub komisji rewizyjnych spółek prawa handlowego.
- Umowa o zarządzanie zakładem opieki zdrowotnej zawarta z panem W. Taborskim zakazywała mu prowadzenia działalności konkurencyjnej, polegającej na obejmowaniu funkcji i stanowisk w innych podmiotach prawnych, prowadzących działalność konkurencyjną.
- Nie ujawnianie przez W. Taborskiego w składanych oświadczeniach majątkowych informacji na temat zajmowanych stanowisk w spółkach handlowych, stanowi naruszenie przepisów ustawy o samorządzie województwa.

Zgodnie z opiniami prawnymi sporządzonymi na okoliczność rozwiązania umowy o zarządzanie szpitalem z panem W. Taborskim, zakaz udziału dyrektora szpitala w organach spółek prawa handlowego jest bezwzględny, sztywny, niedopuszczający odstępstw i niewymagający dalszych wykładni. Rozwiązanie stosunku prawnego łączącego dyrektora z zarządzaną jednostką winno nastąpić w trybie natychmiastowym, a ewentualna beczynność zarządu województwa w tej sprawie skutkowałaby wydaniem orzeczenia zastępczego, przez organ nadzoru.

Ponadto bez prawnego znaczenia i całkowicie obojętne jest subiektywne przekonanie osoby publicznej naruszającej ustawę antykorupcyjną, co do okoliczności nieistnienia spółki, jak też faktu, iż nie przynosi jej to żadnych korzyści.

Podsumowując, twierdzenia byłego dyrektora nie mogły mieć żadnego znaczenia dla decyzji podjętej przez zarząd województwa i dla jej skuteczności. Tym bardziej, że są to twierdzenia wzajemnie się wykluczające, które wskazują na próbę ukrycia stanu faktycznego.

Elżbieta Anna Polak

(-)

